№ 6. **Dodatek do Tygodnika katolickiego.** do № 15.

(Koresp. urz.) **Poznań** 12 Kwietnia 1865 r.

JX. Kubowicz zastępujący drugiego penitencyarza przy kościele katedralnym w Poznaniu, otrzymał miejsce wikaryusza przy tymże kościele, a na penitencyarza powołano JX. Dra Prusinowskiego proboszcza z Grodziska, który zarazem sprawować będzie urząd radzcy przy konsystorzu z zatrzymaniem probostwa w Grodzisku.

JX. Suszczyński proboszcz w Ostrowie mianowany został prodziekanem dekanatu koźmińskiego w miejsce zmarłego dziekana X. Kocińskiego.

JX. Powałowskiego z Iłówca przeniesiono na wikaryusza do Oporowa.

JX. Frańciszek, Michał Kociński proboszcz i dziekan, umarł na dniu 2gim m. b. w Koźminie. Kapłan ten urodził się w Balanowie na dniu 29 Września 1801 r. Początki nauk pobierał w szkole swego rodzinnego miasta, a późniéj kształcił się w liceum kaliskim.

Do seminaryum duchownego wstąpił w roku 1825, a wyświęcony na kapłana w Gnieźnie 1829 r.

Po wyświęceniu był przez lat 3 wikaryuszem w Pobiedziskach. W roku 1831 otrzymał *jure devolutivo* plebanią w Doruchowie, na którą instytuowano go kanonicznie dnia 23 Stycznia 1833 r.

W miesiącu Czerwcu 1836 udzieloną mu została komenda na plebanią w Dobrzycy, a to na mocy uzyskanéj prezenty, a 16 Listopada t. r. instytucya kanoniczna.

W Maju 1854 r. mianowany został prodziekanem dekanatu koźmińskiego, a 25 Marca 1861 aktualnem dziekanem.

Po śmierci ś. p. X. Gagackiego proboszcza koźmińskiego dostało się beneficium to przez konkurs X. Kocińskiemu, na które instytuował się 11 Stycznia 1860 r. i gdzie życia dokonał.

(Koresp.) Diecezya Chełmińska. **Głubczyn** 30 Marca 1865

Podług woli i zalecenia naszego najdroższego X. Biskupa odprawiło się dziś w tutejszym parafialnym kościele nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego, X. Leona Przyłuskiego. Nabożeństwo to było w Niedzielę poprzednią licznie zgromadzonemu ludowi z ambony zapowiedziane, dla tego na odgłos dzwonów zebrało się dosyć ludzi z Głubczyna, a nawet i o granice niektórzy się pokwapili, chociaż w dzień roboczy. Szczególnie zaś licznie zebrały się dzieci szkólne około 100 i śpiewały pięknie w czasie mszy św. pod przewodnictwem nauczyciela i organisty p. Rutkiewicza. Po mszy św. przedstawił w krótkości X. Polachowski, proboszcz miejscowy, życie i zasługi w Bogu zgasłego Arcypasterza Leona zgromadzonemu ludowi a mianowicie: powiększenie liczby duchowieństwa świeckiego w parafiach obu Archidiecezyi zaprowadzenie OO. Reformatów, zakonników, miłośników modlitwy i umartwienia, jako i OO. Towarzystwa Jezusowego, tych gorliwych i wielkich nauczycieli wiary św. Rozszerzenie się Towarzystwa św. Wincentego a Paulo w całém Księstwie Poznańskiém. Jałmużnik i dobroczyńca wielki był nieboszczyk X. Arcybiskup troskliwy o upięknienie świątyń Pańskich, pod którym to względem sam naśladowania godny dawał przykład. Miał wielkie przywiązanie do Stolicy Apostolskiéj, okazywał to przez swe podróże do Rzymu już w starości swéj i przez swe listy pasterskie, które drogą pamiątką pozostaną pomiędzy duchowieństwem. Sercem i duszą katolicki Biskup, obrońca wiary, chluba kościoła, przykładny w życiu, ale nie mniéj przykładny i w śmierć, bo z największém uszanowaniem i z największą wiarą przyjmował ostatnie sakramenta śś. wszystkich budując. Zachęcając do modlitwy za duszę tak wielkiego dostojnika Kościoła św. kazał X. P. modlić się do Boga, aby niedługo mógł godny Następca objąć osierociałą Stolicę Arcybiskupią i rządzić w kościele podług woli i serca Bożego. Odmówiwszy 3 razy Ojcze nasz i 3 razy Zdrowaś Marya odśpiewały dzieci szkólne z chóru żałośnie: Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie, a światłość wiekuista niechaj Mu świeci na wieki; a przy wychodzeniu z kościoła zadzwoniono we wszystkie dzwony kościelne, których miły odgłos żałośne wywarł uczucia na wszystkich i do modlitwy za zmarłego zachęcał.

Niech spoczywa w Panu.

PRZEGLĄD TYGODNIOWY.

Rzym. 1. Dnia 10 Marca przybył Ojciec św. na wyspę Tibru, gdzie zwiedził kościół i szpital dla chorych św. Jana *de Deo*, przyjmowany w progu świątyni przez O. generała, priora i zakonników: braci szpitalnych św. Jana *de Deo*. Po adoracyi Najśw. Sakramentu udał się Ojciec św. do szpitala, przeszedł wszystkie pokoje, przypatrując się starannie, o ile zrestaurowano dobroczynny ten zakład w myśl testatora, obywatela rzymskiego, Franciszka Amici, który testamentem znaczne fundusze przekazał na korzyść tego szpitala.

Urządzenie obecne wszelkim odpowiada warunkom i wymaganiom, a oraz posłużyć to może, jako nowy dowód, iż ojcowskie rządy Piusa IX. z jak największą troskliwością starają się, aby ulżyć boleści i nędzę dla cierpiącéj ludzkości.

Sala główna jest bardzo przestronna i w ten sposób jest urządzona, że zawsze, lubo przytém żaden przewiew nie powstaje, świeże powietrze otworami dolnemi dochodzi, gdy tymczasem u góry są także otwory, aby przez nie odchodzić mogło niezdrowe powietrze. Cztery piece ogrzewają wedle potrzeby obszerny ten pokój; łóżka żelazne mają osobne zasłony od światła; przy każdém jest dzwonek na służebnych — słowém, pamiętano o wszelkich wygodach, aby tém ulżyć cierpienia dla chorych. Osobna jest sala przeznaczona do kąpieli; jest także miejsce na przechadzki dla konwalescentów. Obejrzawszy dokładnie wykończone prace, Ojciec św. wyraził wysokie swe zadowolenie, a odjeżdżając, przypuścił w kapitularzu wszystkich obecnych do ucałowania nóg.

2. W dzień Zwiastowania Matki Boskiéj dnia 25 Marca znajdował się Ojciec św. na nabożeństwie w bazylice OO. Dominikanów, gdzie ta uroczystość rokrocznie z największym odbywa się przepychem. W czasie uroczystego przejazdu od Watykanu do bazyliki dominikańskiéj lud tłumnie zalegał ulice, okazując wszędzie jak najżywsze przywiązanie i głęboki szacunek dla Następcy św. Piotra: bezustanne w powietrzu rozchodziły się okrzyki na cześć uwielbianego papieża i króla. Patrząc na tę wspaniałą demonstracyą, sądziłby można, jakoby okrzyki one radosne zagłuszyć miały te bezecne potwarze i szyderstwa, jakie stronnictwo rewolucyjne miota podzïsdzień na Stolicę św. Gorąca miłość i przywiązanie prawdziwych katolików do dostojnéj osoby Piusa IX. są ową zaporą, która przedziela Ojca św. od zawziętych i nieubłaganych jego nieprzyjaciół. Im większy niepokój i obawa powstaje w duszy katolików o dobro kościoła, tém gorliwiéj cisną się oni do wspólnego Ojca, wiedząc, że tu jest owa opoka niewzruszona, któréj napaści nieprzyjaciół nigdy skruszyć nie zdołają. —

3. Prawdopodobném jest, że wkrótce za staraniem duchowieństwa francuskiego rozpocznie się proces kanonizacyjny wieleb. pasterza z Ars.

4. Po alokucyi, mianéj na konsystorzu tajnym dnia 27 Marca, Ojciec św. przeznaczył:

1 *Kościół metropolitalny* w Alby (Francya) *dla Mgr. Jean-Paul-François-Felix-Marie Lyonnet, promowanego ze stolicy* we Valence;

2 *Kościół katedralny w Orwieto* (*Państwo Kościelne*) *dla Mgr. Marin Marini, przeniesionego z arcybiskupstwa w Palmirze* (*in part. infidel.*);

3 *Kościół katedralny* we Ferentino (Państwo Kościelne) *dla Mgr. Gésuald Vitali, przeniesionego ze stolicy biskupiéj* w Agathopolis (*in part. infid.*);

4 *Kościół katedralny* w Jaen (Hiszpania) *dla Mgr. Antonina Monescillo, przeniesionego ze stolicy w Calahorra i Calzada;*

5 *Kościół katedralny* w Sacnt-Hippolyte (Austrya) *dla Józefa Fessler, przeniesionego z Kościoła biskupiego w Nyssy* (*in part. infidel.*);

6 *Kościół katedralny* w Siedmiogrodzie (Austrya) dla ks. Michała Fogarasy, z diecezyi Siedmiogrodu, opata z klasztoru św. Egidiusza, kanonika katedralnego w Wielkim Waradinie (rit. łac.), examinatora synodalnego w diecezyi, doktora teologii;

6 Kościół katedralny w Châlons (Francya) *dla ks. Guillaume-Réné Meignan* z diecezyi *Laval, wikaryusza* generalnego w Paryżu, doktora teologii.

8 *Kościół katedralny* we Valence (Francya) *dla ks. Franciszka Mikołaja Gueullette*, kanoniką katedralnego z Moulins.

9 Kościół katedralny w Perpignan (Francya) dla ks. Szczepana Emiliusza Ramadié, z diecezyi *Montpellier, pasterza* z Béziers przy kościele św. Jakóba;

10 Kościół katedralny w Tuy (Hiszpania) *dla ks. Rajmunda Garcia* z Anton, z diecezyi *Orichuela kanonika metropolitalnego* we Valence, prefekta seminaryum;

11 Kościół katedralny w Nowéj Segovii (Wyspy Filipińskie) dla ks. Jana Józefa Aragonèz, z diecezyi Madritu, Augustynianina;

12 Kościół katedralny w Sanct-Christophe (Wyspa Kuba) dla ks. Hyacinthe-Marie Martinez, z diecezyi Vittoria, Kapucyna, doktora teologii;

13 Kościół katedralny w Trewirze (Prusy) dla ks. Leopolda

Pelldrama, z diecezyi wrocławskiéj, prałata domowego Jego Świątobliwości; doktora teologii;

14 Kościół katedralny w Gandawie (Belgia) dla ks. Henryka Franciszka Bracq, z diecezyi gandawskiéj, profesora teologii i exegezy w seminaryum, doktora teologii;

15 Kościół katedralny w Parana (Buenos Ayres) *dla ks. Józefa Gélabert*, z diecezyi Parana, *wikaryusza foralnego i pasterza* w prowincyi *Santa Fé;*

16 *Kościół katedralny* w Punno (Peru) *dla ks. Jean-Marie Huerta*, z diecezyi Sima, kanonika metropolitalnego, examinatora synodalnego; doktora teologii;

17 Kościół katedralny w Guamangas ou Ayacoucho (Peru) dla ks. Józefa-Franciszka-Ezechiela Moreyra, z diecezyi Lima, beneficiata metropolitalnego, examinatora synodalnego;

18 Kościół w Huanako (Peru), zamieniony przez Jego Świątobliwość Ojca św. na katedralny, dla ks. Emanuela-Teodora Del-Valle, z diecezyi Lima, pasterza przy kościele św. Anny, rektora seminaryum, examinatora synodalnego;

19 Kościół katedralny w Guzsco (Peru) dla ks. Juliana Ochoa, z diecezyi Guzsco, archidiakona katedralnego, wikaryusza kapituły, examinatora synodalnego, doktora teologii;

20 Kościół katedralny Arequipa (Peru) dla ks. Jana Calienes, z diecezyi Arequipa, dawniejszego lektora filozofii i teologii, przełożonego klasztoru w Arequipa min. observ.;

21 Kościół katedralny w Chachapoyas (Peru) dla ks. Franciszka Solano-Risco, z diecezyi Lima, Franciszkanina, misyonarza, spowiednika i kaznodzieję;

22 Kościół biskupi w Palaeopolis (*in part. infid.*) *dla ks. Gabryela Mariarsy*, z diecezyi Scepusio, *kanonika* metropolitalnego w Agrya, wikaryusza *generalnego*, koadjutora arcybiskupa w Agria *ks. Bartakowicza;*

23 *Kościół biskupi* w Tespium (*in part. infid.*) dla *ks. Piotra-Ignacego* de Benavente *z diecezyi Lima*, archidiakona, wikaryusza generalnego, *examinatora synodalnego*, doktora teologii, koadjutora *arcybiskupa w Lima* Mgr. Goyénèche y Barreda;

24 *Kościół biskupi* w Caryste (*in pard. infid.*) dla ks. *Emanuela-Franciszka* Barrutia y Croques, *z diecezyi Guatimala*, protonotaryusza apostolskiego *honorowego*, *wikaryusza generalnego*, koadjutora *arcybiskupa w Guatimala*, Mgr. Garcia-Palaez, *bac. in utroque jure*;

Ojciec św. ogłosił potém następne nominacye w Kongregacyi Propagandy od ostatniego konsystorza:

1) Mgr. Henryk Amanton, biskup Arkadiopolski (*in part. infid.*) wyniesiony na arcybiskupstwo w Teodosiopolis (*in part. infid.*).

2) Ks. Józef Sembratwicz, Rusin, obrany został biskupem greckim w Rzymie dla kościoła arcybiskupiego w Nazianzie (*in part. infid.*).

3) Ks. Ghiureghian dla Kościoła katedralnego w Trebizoncie (*ritu armen.*).

4) Ks. Claude-Marie Depommier, z diecezyi Chambéry, wybrany wikaryusz apostolski w Coimbatour (Azya), przeznaczony dla kościoła biskupiego w Chrysopolis (*in part. infid.*).

Ostatecznie proszono Ojca św. o pallium dla kościoła patryarchalnego w Antiochii (poczém prokurator nowego patryarchy składał dzięki Ojcu św.) i dla kościoła metropolitalnego w Alby.

Polska. 1. *Correspondance de Rome* pisze o Polsce:

„Uporne milczenie panuje teraz o Polsce w gabinetach europejskich. Zauważano, że we Francyi w mowie od tronu Napoleona III. żadnéj zgoła nie było wzmianki o tym narodzie, który roku przeszłego tak wielką troskliwość wzniecał w umyśle cesarza. —

W Anglii mocya p. Hennessey w parlamencie, domagająca się, by zatwierdzono, iż Rosya utraciła wszelki tytuł prawny posiadania Polski, wywołało jedynie pewien rodzaj wstrętu. Lord Palmerston odpowiedział, że parlament kilkakrotnie wyrażał swe *uczucia* o postępowaniu Rosyi względem Polski i że na przyszłość sprawę tę należy pominąć.

Prusy, mocarstwo współdzielące, stara się jedynie o powiększenie swych granic. Austrya ogranicza swą sympatyą na ubolewanie, iż wzięła udział w podziale: żale to płonne i niewczesne!

Hiszpania i Portugalia zdają się wcale nie interesować tą kwestyą.

Co się tyczy Włoch, przyznać trzeba, że one nie są godne zajmować się tą sprawą, w któréj wiara katolicka i prawdziwa narodowość wyrażają się w sposób tak wybitny. Wedle zapatrywania się rządu piemonckiego, Polska nie zdoła jeszcze stanąć na wysokości rewolucyi, alež to dla niéj tém lepiéj!

Nie pozostaje się więc nic dla Polski, jak jedynie Kościół św., a z Kościołem wszyscy katolicy całego świata, nie wyłączając nawet katolików imperyzmu rosyjskiego. Ta sympatya Polsce nie tylko żadnéj nie przyniesie szkody, ale daje jéj oraz prawo, iż pomimo wszelkich zawodów stateczną zawsze ufność pokładać może i nadzieję“.

Niemcy. 1. Konstytucya pruska gwarantuje tolerancyą i wolność dla wszystkich wyznań w państwie. Sekty rozliczne i rozmaite stowarzyszenia tak zwanych wolnowyślnych, rozwijać się mogą ze zupełną swobodą. Lecz to nie wystarcza jeszcze bynajmniéj. W imieniu stronnictwa radykalnego domagał się niedawno Dr. Loewe w izbie poselskiéj w Berlinie, aby stowarzyszenia wolnomyślnych, którzy odrzucają zupełnie wiarę w bóstwo Chrystusa Pana, a nawet nie wierzą w Boga osobistego, posuwając się wedle zasad panteizmu aż do ubóstwienia samych siebie, nie tylko dozwalały opieki państwa, ale nawet, ażeby rząd popierał ich cele i zasady. Deputowany zaś Richter oświadczył publicznie: „nie masz jeszcze dotychczas wyczerpującego i dostatecznego pojęcia o religii; ztąd nie masz téż chrześcijańskiego kościoła. Dla nas chrześcijan wystarcza wyraz „„wiara““, a nie wyraz „„religia““. — Domagać się tego, jest to żądać, by państwo wyznało się wszelkiego charakteru chrześcijańskiego i aby otwarcie popierało ateizm i bezbożność. Takiego stanowiska rząd nie chce zajmować, bo minister oświecenia odpowiedział: „rząd państwa nie może uważać za swe zadanie, aby popierać i utwierdzać dissydentyzm, pozbawiony wszelkiéj podstawy Objawienia Bożego; uznaje bowiem jedynie we wierze w Boga żywego i osobistego, jak to objawioném zostało w Starym i Nowym Testamencie i w posłuszeństwie ku przykazaniom Boskim pewną gwarancyą dobrobytu doczesnego dla narodu“.

2. W diecezyi Rottenburg, która obejmuje królestwo wirtenbergskie, założył dziekan X. Schwartz, poparty przez miejscowego biskupa, X. Józefa *von Lipp*, stowarzyszenie świętopietrza, które podjęło się amortyzacyi pożyczki papieskiéj z roku 1860., umieszczonéj w diecezyi. Towarzystwo to przeznacza $^3/_5$ składek na amortyzacyą wspomnionych obligacyi: jedna piąta przesełą się do Rzymu, jako świętopietrze; jednę piątą obraca się na stacye missyjne w diecezyi. W roku 1864. miało pożyteczne to stowarzyszenie 3,700 franków w obligacyach i 437 florenów.

DOKUMENTA.

Znowu nam doniesiono zdarzenie, iż żołnierz do domu urlopowany, jedynie na fundamencie jego zapewnienia, że do wojska liniowego już nie należy, bez zezwolenia swego dowódzcy półkowego, zaślubiony został.

To powoduje nas do powtórnego przypomnienia istniejących w tym względzie przepisów i zarządzić onych ściśle dopełnianie. Mianowicie zwracamy uwagę na to, iż Rządzca kościoła obowiązany jest we wszelkich podobnych zdarzeniach przekonać się przedewszystkiém, czy narzeczony, tylko z półku na czas pewien, lub do jakiego dnia jest urlopowany, albo czy do rezerwy uwolniony został, co z urlopu w jego ręku będącego wyraźnie się okaże.

Tylko w pierwszym razie, kiedy dano urlop na czas oznaczony, chociaż przydłuższy, potrzeba zawsze zezwolenia władzy wojskowéj do zawarcia małżeństwa, w ostatnim razie zaś, po uwolnieniu do rozerwy, takiego konsensu do żenienia się nie potrzeba.

Polecamy JX. Dziekanowi, aby niniejsze rozporządzenie, zwykłą drogą do wiadomości Duchowieństwa dekanatu swego podał, i takowe do sumiennego wykonywania rzeczonych przepisów zobowiązał, a dowód uskutecznionéj insynuacyi w dwóch miesiącach nadesłał.

Poznań, dnia 8. Marca 1865.

Konsystorz Jeneralny Administratorski.

X. Cieśliński

Okólnik. Nr. 46/3.

Brzeski.

Nr. 503. (Diecezya Przemyska).

Poleca się ogłoszenie przedpłaty na Katechizm Rzymski.

Wielebnemu Duchowieństwu diecezalnemu pozdrowienie!

Przesełając Wam Wielebni Bracia i Najmilsi Synowie w Panu! ogłoszenie przedpłaty na Katechizm Rzymski, którego nowe wydanie gorliwości jednego z tutejszych kapłanów zawdzięczać będziemy, radzibyśmy z całéj duszy i przez wnętrzności Jezusa Chrystusa pobudzić Was i zobowiązać do powszechnego udziału w rzeczonéj przedpłacie, jako też do gorącego polecenia jéj wiernym. Dla osiągnienia serdecznych życzeń naszych uciekamy się w moc straszliwego posługowania naszego do przypomnienia gorliwości Waszéj tych obowiązków, któreście względem Słowa Bożego z urzędem kapłańskiém a mianowicie z duszstarownictwém na siebie przyjęli. Cześć i wielkie pieczołowanie temu słowu jak

i Ciału Pańskiemu od nas przystoi [1]), i nigdy niema osłabieć w duszy naszéj ważność poselstwa, na mocy którego zwierzone nam jest szafarstwo tego skarbu z Nieba. Inaczéj obróciłaby się na nas straszna groźba: „Biada wam, iżeście wzięli klucz wyrozumienia, samiście nie weszli, a tych którzy wchodzili, hamowaliście! [2]) Biada wam wodzowie ślepi! [3]) Dobrze Wam wiadomo, że św. Sobór Trydencki dwa osobliwie ciężary na duszpasterzów włożył. Jeden, iżby w dnie święte o rzeczach świętych kazali do ludu [4]), drugi zaś, iżby dzieci i nieoświeconych dorosłych prawa Boskiego i początków wiary św. nauczali [5]). „Jeśli w pewnych dniach — woła Wielki Papież Benedykt XIV. [6]) — parochowie miewać będą kazania, które nie w przyłudzających mądrości ludzkiéj słowach [7]) dla narobienia tylko hałasu, ale zastósowane do pojęcia słuchaczów, w okazaniu ducha i mocy [8]) wnikną w ich dusze, jeśli będą wykładać tajemnice a osobliwie natenczas przez kościół św. rozpamiętywane, ale tak o nich prawiąc, iżby kazanie stało się pobudką do zamiłowania cnoty a do unikania grzechu; jeżeli w tych samych dniach — gdyż i ten obowiązek cięży na nich — dzieci jako dopiero narodzone niemowlęta [9]) karmić będą mlekiem nauki; jeśli nakoniec według Apostoła [10]) pilnować będą czytania, upominania, nauki, starając się, aby człowiek Boży był doskonały, ku wszelkiéj sprawie dobréj wyćwiczony: [11]) natenczas słuszna jest wierzyć, że lud stanie się przyjemnym, naśladowcą dobrych uczynków [12]);“ wtedy zaiste wzmocni się Królestwo Boże naprzeciw bramom piekielnym zuchwale się podnoszącym, bo — jak wiecie — wiarą się ono krzewi i rośnie, zaś wiara ze słuchania, a słuchanie przez słowo Chrystusowe [13]).

Niedawno zwracaliśmy uwagę Miłości Waszéj na obecny wylew bezbożności, który spienionemi falami ohydnych książek i kłamstwu zaprzedanych dzienników wściekle uderza przeciwko Bogu i temu Królestwu Jego na ziemi, Kościołowi świętemu.

Z tego powodu ostrzegaliśmy Was przed niedowiarczemi książkami, a pragnąc ochronić dusze Wasze od trucizny niecnych gazet, zostających na żołdzie sprzysiężonych wrogów Objawienia, polecaliśmy trzymanie czasopismów, walczących w obronie Kościoła i Prawdy, którą z rozkazu Bożego wszystkim narodom ogłasza. Dziś wypadło Nam przypomnieć Waszéj Miłości znany środek i doświadczony na uśmierzenie tego buntu i przewrotu w duszach, które bluźnią Majestat Króla wieków, miotają się na Mocarza, który słabością swoją piekielne mocy podeptał, pną się w napadzie szaleństwa do zagaszenia światłości, która oświeca każdego człowieka, a bez któréj niezdołaliby szermierzyć nawet tą lichotą pozorów i obłudy. Kroczy obecny postęp w złem przeciw świętemu Kościołowi jak niegdyś Goliat przeciw obozowi Izraela. Do niezwykłych rozmiarów utuczył ciało, rozwinął zmysłowość, zbrojny we wszystko co ma rozum, sztuka i ziemska potęga na zawołanie, nadęty pychą jak ów syn nieprawości, urąga się synom krzyża i pokory w namiotach Pana Zastępów mieszkającym. Za pochodem jego idzie zniszczenie i zguba, bo trony, akademie, parlamenty, dzienniki i podziemnych sekciarzów złoto z gwałtownością dżumy rozszerzają państwo jego. I oto przeciwko téj nawale najbardziéj odpowiedni środek Wam zalecamy, a tém jest: rozszerzanie między ludem znajomości wiary chrześciańskiéj. Czyniąc to idziemy za rozkazem obecnie nam panującego Ojca św., który w Encyklice swéj z 8 Grudnia 1849 dla zniweczenia wszelkich oszukaństw bezbożników nakazuje: iżby wszyscy duchowni a osobliwie duszpasterze: „*majori usque alacritate, prout temporum ratio postulat, in christianae plebis instructionem incumbant.*“ A nie lękajcie się mała trzódko owego pochodu bezbożności. Mały kamyczek wystarczył chłopięciu Dawidowi na zabicie Goliata, albowiem Pan Bóg z nim był. I z nami jest On, wierny w swych obietnicach, który zwyciężył świat, który się tylko w niskości, w pokorze i w słabości kocha, i przez nie działa wielmożne sprawy, iżby wiara nasza nie była w mądrości ludzkiéj, ale w mocy Bożéj [14]) aby wywyższenie było mocy Bożéj, a nie z nas [15]). Idąc za Naszém upominaniem wstępować będziecie w najświętsze ślady Boskiego Mistrza Prawdy, w błogosławione stopy wybranych Jego przyjaciół i uczniów, w śliczne tory wielkich Świętych i przedziwnych Kościoła Bożego luminarzów: św. Cyrylich, Karolów, Salezych, Alfonzów, Klemensa Alexandryjskiego, Oryginesa i tylu nowszych znakomitych mężów i zgromadzeń, poświęcających się wyłącznie rozszerzaniu między ludem umiejętności Królestwa Bożego, znajomości Chrystusa Pana. Na przewodnika w téj pracy podajemy Waszéj Miłości książkę, którą obecnie rządzący Kościołem Ojciec święty w wyż wspomnianéj Encyklice z 8 Grudnia 1849, do Arcybiskupów i Biskupów Włoskich wydanéj tak zaleca: „Iidem (scil parochi) vero admonendi „erunt, ut in suis sive ad pueros, sive ad reliquam plebem in„structionibus habere ob oculos non omittant Catechismum Ro„manum, quem ex Decreto Concilii Tridentini et S. Pii V. immor„talis memoriae Decessoris Nostri jussu editum, alii porro Summi „Pontifices ac nominatim felic. record. Clemens XIII. cunctis ani„marum pastoribus denuo commendatum voluit — tanquam ad „pravarum opinionum fraudes removendas, et veram sanamque „doctrinam propagandam, stabiliendamque opportunissimum sub„sidium.“ Jak widzicie Najmilsi Bracia, Katechizm, do którego przedpłaty wzywamy, bierze swój początek tam, gdzie Duch św. w celu zwojowania najstraszliwszéj herezyi natchnienia dawał i rady sprawował.

Wielkiéj pobożności i światła mężowie, a między nimi Książę Teologów naszych, ozdoba Episkopatu Polskiego kardynał Hozyusz zajmowali się ułożeniem jego, a święty Pius PP. V. rozkazał wydanie jego. Niezliczone Synody XVI. wieku polecały go duchowieństwu i wiernym, Teologowie pisali dlań osobne pochwały, a kardynał Bellarmin i Biskupi, na niem układali diecezalne katechizmy. W nowszych czasach podniósł znaczenie i pożyteczność téj książki Klemens PP. XIII, który ją naprzeciw strasznemu kąkolowi bezbożnych opinii, który się na roli Pańskiéj szerzył, jako najodpowiedniejszy środek na nowo drukować nakazał, i w polecającym liście swém z 14 Czerwca 1761 między innemi tak się odzywa do Biskupów świata katolickiego: „Atoli książkę tę, z niemałą pracą i usiłowaniem ułożoną zdaniem powszechném zatwierdzoną i z największemi pochwałami przyjętą, w tych czasach nadzwyczajna nowości miłość z rąk Pasterzów wytrąciła, gdy coraz insze wystawiła katechizmy, nigdy z Rzymskim niemogące się porównać, zkąd dwojakie złe wypadło: Pierwsze, iż wcale jest zniesiona owa dawna nauczania jednostajność, i zjawił się niejakiś rodzaj wzgorszenia słabszych umysłów, iż nieznają się być na ziemi jednego języka i jednéj mowy; drugie, iż dla odmiennych i różnych sposobów nauczania prawdy katolickiéj wznieciły się sprzeczki a z tych przeciwności — nad co nic nie może być szkodliwszego. Przeto abyśmy to oboje złe od Kościoła oddalili, postanowiliśmy znowu Pasterzom podać do rąk Rzymski Katechizm, aby którym sposobem dawniéj utwierdzona była wiara katolicka, tymże samym teraz umysły wiernych od nowych zdań zabezpieczone zostały. — I przeto tę książkę jako wzór katol. Wiary Xsowéj nauki Wam Wielebni Bracia najmocniéj zalecamy, abyście rozkazali wszystkim duszpasterstwo sprawującym, do nauczania ludu katolickiéj prawdy téj używać, aby przeto i nauczania jedność, miłość i umysłów zgodność zachowała się.“

Na mocy tego listu Papiezkiego X. Michał Wodzicki Biskup Przemyski w przedmowie do ostatniego wydania tego Katechizmu w téj diecezyi Naszéj w roku 1763 zrobionego, tak się wyraża: „Odwołując się do uchwały ś. Soboru Tryd. Sess. 24 c. 7 de Ref. Katechizm Rzymski na ojczysty język wiernie przełożony, ku pożytkowi dusz ludzkich, z osobliwéj o ich wieczne zbawienie pieczołowitości i pasterskiéj pilności, wszystkim słowa Bożego nauczycielom i opowiadaczom nauki Chrystusowéj. . . mocą władzy Naszéj oddajemy i rozkazujemy, aby nie inszy tylko ten Katechizm Rzymski w swoich parochiach opowiadali etc.

W przedmowie do czytelnika odwołuje się na powagę Synodu prowincyonalnego Piotrkowskiego z roku 1607 na którym kardynał i Arcybiskup Gnieźnieński Bernard Maciejowski postanowił, aby Plebani i kaznodzieje co Niedziela i Święto połowę kazania z Ewangelicznych perykop, a drugą połowę z tego Katechizmu do ludu miewali. Tenże sam kardynał mówiąc w pasterskiém liście swojém z powyższego synodu do proboszczów wydaném o opowiadaniu Słowa Bożego wskazuje na Katechizm Rzymski i na Postylle Wujka i Skargi, jako na źródła, z których kaznodzieje tak do nauczania wiary jak i do karcenia występków obfity materyał i sposób traktowania go znajdą. Powyższą ustawę synodalną ponowił na Synodzie Piotrkowskim roku 1629 Arcybiskup Jan Wężyk. Oprócz tych Synodów zalecających duszpasterzom ten Katechizm za normę do nauczania Wiary św. przytaczamy i inne, które tę księgę opowiadaczom Słowa Bożego podawały, jako to: Łucki roku 1607. Warmiński 1610 i 1623. Krakowski 1621, 1711. Przemyski diecez. pod Biskupem Janem Wężykiem 1621 dnia 3 Marca. Wrocławski 1634. Gnieźnieński diecez. 1643. Wileński 1717. Płocki 1733. Żmudzki 1752.

Wymienione tu Synody zalecają ten Katechizm nietylko Plebanom, ale szczególniéj młodzieży sposobiącéj się do stanu kapłańskiego.

Wspomnieliśmy Wam Najmilsi Bracia na początku, iżbyście i świeckich do nabywania téj książki zachęcali, iżby jak należy w poznaniu Pana naszego Jezusa Chrystusa wzrastali. Na podnie-

---

[1]) Homilia 26 św. Aug. „Komu wolno, a komu nie wolno siedzieć w kościele podczas czytania lub ogłaszania Słowa Bożego. — [2]) Ew. Łuk. 11. 52. — [3]) Math. 23. 16. — [4]) Ses. 5. c. 2 de R. Ses. 22. c. 8. — [5]) Ses. 24. c. 4. de Ref. — [6]) Constitutiones selectae Nr. XVIII. De Doctrina Xstiana populis tradenda de dtto Romae 7 Febr. 1742. — [7]) I. Cor. 2. 4. — [8]) I. Cor. 2. 4. [9]) I. Petri 2. 2. [10]) I. Tim. 4. 13. — [11]) II. 3. 17. — [12]) Tit. 2. 14. [13]) Rom. 10. 17. [14]) I. Cor. 2. 5. — [15]) II. Cor. 4. 7.

„sione z téj okazyi zarzuty i wątpliwości odpowiadamy słowy naj- „uczeńszego Papieża Benedykta XIV. „Verum, ut omnem de me- „dio tollamus oppositionem, quae speciem aliquam prae se ferre „videtur, affirmari potest explicite percipienda esse omnibus ea, „quae necessitate medii, et necessitate praecepti credenda pro- „ponuntur; sed non eamdem in singulis, paremque earum rerum „cognitionem postulari. Nam Ecclesiastici Laicis magis excellere „debent, adulti Pueris ac Puellis; et qui mentis praestantiam, ac „celeritatem majorem obtinent, iis anteire debent, qui tardiores „sunt ingenio. Id sapienter expendit gravissimus vir in cura ani- „marum probe versatus, qui libellum anno 1719 typis edidit Flo- „rentiae hoc titulo inscriptum: „Hoc doce:“ „Dico ultimo (inquit „ipse) non omnes fideles teneri aequaliter ad explicitam notitiam „eorum, quae hactenus memoravimus, sed attendendum statum, „munus, nec non aetatem, ac capicitatem uniuscujusque.“ Idem „clare docet S. Thomas, (2, 2, quaest. 2, art. 6 per totum, et art. „7 in corpore) Qui ait: Post tempus Gratiae revelatae, tam ma- „jores, quam minores tenentur habere fidem explicitam de Myste- „riis Christi, praecipue quantum ad ea, quae communiter in Ec- „clesia solemnisantur, publice proponuntur, sicuti sunt articuli „Incarnationis. Alias autem subtiles considerationes circa Incar- „nationis articulos tenentur aliqui magis, vel minus explicite „credere, secundum quod convenit statui et officio uniuscujus- „que[16]).“

Że tak było u starodawnych przodków naszych, że się troskliwie w znajomości wiary św. ćwiczyli, że ztąd na znak wielkiéj miłości ku niéj z dobytą szablą na straży jéj czuwali, i tyle Świętych dla Nieba wychowali, temu nikt zaprzeczyć nie odważy się. Aleć Katechizm Rzymski zapewne z rąk ich niewychodził. Dowodem tego są liczne wydania jego w polskim języku zrobione, które tu wymienimy: Kraków 1568, 1643, 1789. Kalisz 1603. Wilno 1762. Przemyśl 1763. Warszawa 1828. Temu to dziełu jak i licznym Missyonarzom zawdzięczać mamy ową gruntowną znajomość wiary i z niéj płynących obowiązków u przodków naszych. Dziś jeśli pragniemy, aby u nas Religia i bogobojność na nowo zakwitła, żeby pierzchły ciemności w téj najważniejszéj sprawie między wyższą klasą bardzo rozszerzone, o! to dołóżmy starania, iżby to dzieło znalazło się w rękach Rodziców, gospodarzów, przewodników wychowania dzieci, nauczycielów i zdolniejszych uczniów, a da Bóg, że przed postępem światłości wiary upadnie nawałnica ciemności niedowiarstwa.

Przemyśl, dnia 4 Marca 1865.

ANTONI JÓZEF,
Biskup.

Z Konsystorza biskupiego obr. łac.
Przemyśl, dnia 10 Marca 1865.

Ks. Wojciech Harmata,
Kanclerz.

Ogłoszenie przedpłaty na Katechizm Rzymski według uchwały ś. Soboru Trydenckiego ułożony, z rozkazu najprzód Piusa V. po łacinie wydany i od Klemensa XIII. osobliwie zalecony, na polski język zaraz w lat 4 po soborze przetłómaczony przez JM. Ks. Kuczborskiego, archidiec. Pomorskiego 1568 który teraz za zezwoleniem Ordynaryatu obrz. łac. Przemyskiego będzie przedrukowanym.

Już od dawna w Diecezyi naszéj daje się czuć brak Katechizmu diecezalnego, według którego lud katolicki a osobliwie lud wiejski powinien być pouczany sposobem jednostajnym bądź w naukach parafialnych, bądź w katechizacyach. Niestósowność wielkiego katechizmu, używanego w szkołach ludowych, zniewala niektórych Duszpasterzów do układania własnych Katechizmów. W niedostatku dobréj książki pomocniczéj różni różnie katechizują. A przecież, jako jeden jest Pan Nasz Jezus Chrystus, i jedna wiara, jeden chrzest, tak i jeden powinien być sposób nauczania wiary ś. i pobożności, osobliwie dzieci wiejskich. Zmiana bowiem wyrazów w określeniach tajemnic świętych miesza lud prosty. Nim jednak przyszły Sobór Diecezalny zatwierdzi który z Katechizmów używanych, potrzeba nam się oglądnąć za środkiem, aby złemu zaradzić; a tém środkiem jest: wrócenie do pierwotnego Katechizmu Rzymskiego. Książka ta ma za sobą powagę nie pojedyńczego kapłana, lecz całego kościoła ś. Zamyka w sobie to wszystko, co ludowi katolickiemu jest najpotrzebniejszém do zbawienia i najpożyteczniejszym, jasno, wyraźnie i gruntownie wyłożone. Niedość, że jest wydaną mieniem i powagą Synodu Trydenckiego, ale nadto, najświatlejsi Ojcowie ś. Soboru wykładali najstaranniéj pojedyńcze części tego dzieła lat kilka, mając to na myśli, aby lud chrześcijański od swych pasterzów nauki wiary i obyczajów jednostajnie nauczany, przeciw wszelkim błędom, jakie były kiedy, i być mogą, był ugruntowany.

Katechizm Rzymski jest właściwie ułożony dla wygody Plebanów; posłużyć oraz może ku pożytkowi wszystkim katolikom, aby czytając go, mocno się trzymali wiary ś. Osobliwie Duszpasterzom jest od Tryd. Sob. Sess. 24. c. 7. do używania przykazany, od tylu Papieżów poleconym, od prowincyalnych Synodów pochwalony, pierwsze zatém miejsce trzymać powinien po Piśmie św. Tradycyi i Kanonach. Zastąpić może poniekąd popularną Dogmatykę i Moralną Teologię, wytrąci z rąk wszystkie tłómaczenia obcych Katechizmów, sam jeden stanie za wielką bibliotekę. — Dwa są tego dzieła znane przekłady na polski język: jeden 1568 pod powagą i z rozkazu Kardynała Stan. Hozyusza (byłego prezydenta Soboru Tryd). — uskuteczniony przez Ks. Walentego Kuczborskiego Kanonika krak. Drugi późniejszy, z polecenia Prymasa Karnkowskiego przez bezimiennego tłómacza 1603. Wydanie Przemyskie 1763 jest według drugiego zrobione. — Porównując atoli obydwa z najnowszém wydaniem łacińskiém w Rzymie, 1858 znajduję: że I. jest wierniejszy lubo styl jest cokolwiek przestarzały; drugi dowolnie tłómaczony i o wiele skrócony. — Ponieważ wydania są wyczerpane, a jednak skwapliwie jest poszukiwany, chcąc Wielebnemu Duchowieństwu chociaż maleńką uczynić przysługę, zająłem się nowém wydaniem Katechizmu Rzymskiego po polsku, według tłómaczenia Ks. Kuczborskiego, z dodaniem pytań wziętych z drugiego, z niektóremi zmianami co do stylu dla lepszego zrozumienia, i z dodatkiem Rozkładu Materyi do Kazań z tego Katechizmu zastósowanych do Ewangelii niedzielnych i świątalnych całego roku; dla wygody Kaznodziejów służącego. Za powodem i powagą Najprzewielebniejszego Pasterza Naszego, za zachętą zacnych gorliwych i światłych kapłanów biorąc się ochoczo do dzieła, mam w Bogu nadzieję, że z radością będzie powitane. Nie mając jednak środków po temu, by cały nakład wziąść na siebie, zapraszam Wielebne duchowieństwo, aby w drodze przedpłaty raczyło poprzeć moje usiłowania.

Według umowy z p. Stoegerem w Jaśle będzie się drukować w trzech tomikach, obejmujących blizko 50 arkuszy druku pięknego, czytelnego, temi samemi czcionkami jak ta odezwa jest drukowana, na papierze białym, w formacie większéj oktawki. Aby uczynić każdemu przystępném, kładzie się cena, pokrywająca zaledwie koszta papieru i druku: jeden egzemplarz po 1 Złr. 50 cn. W. A. zamierzono wycisnąć tysiąc egzemplarzy — nakładem Prenumeratorów. *Przedpłata rozpoczyna się z dniem 1. Marca b. r. i trwa do końca Maja 1865 przyjmuje się franco w kancelaryi konsystorskiéj, lub na ręce podpisanego.* Skoro się zgłosi do 500 prenumerantów, zaraz się druk rozpocznie, i najdaléj w 4 miesiącach po zamknięciu przedpłaty dzieło będzie rozsełane; — po upływie przedpłaty cena będzie podwyższoną na 2 Złr. WA. — Imionia i nazwiska Szanownych P. T. Prenumerantów będą na końcu dzieła umieszczone na pamiątkę i dla kontroli. —

Ktokolwiek zważy téj książki powagę, użyteczność i potrzebę w naszych właśnie czasach, kto porówna drogość dzieł polskich tego rodzaju, z bardzo umiarkowaną ceną, jaka się tu kładzie, ten pojmie, że wydaniem niniejszém kieruje jedynie dobro kościoła i pożytek dusz katolickich. Nakoniec i tego pominąć niemożna, że właśnie w tym czasie, gdy różne czcigodne święcimy rocznice, my jako kapłani katoliccy niemożem godniéj uczcić trzechsetletniéj rocznicy zakończonego ś. Soboru Trydenckiego, i pamięci wielkiego naszego ziomka Kardynała Hozyusza, który około tego Katechizmu wielkie położył zasługi, jak wskrzeszając z zapomnienia ten drogocenny pomnik, będący nietylko źródłem ale i regułą popularnego nauczania Religii katolickiéj.

Przemyśl, w dzień ś. Agaty 1865.

Ks. Józef Krukowski,
Profesor Teologii pastoralnéj.

(Redakcya *Tygodnika* przyjmuje zgłoszenia na przedpłatę po 1 Talarze za egzemplarz — *franco*).

---

[16]) Institutiones Bened. PP. XIV. 72 Nr. 19.

Nakładca i redaktor X. Prusinowski w Grodzisku. — Czcionkami Drukarni Tygodnika Katolickiego (A. Schmaedicke) w Grodzisku. w Komisie Emila Thyma w Grodzisku.